SALUS REI PUBLICAE SUPREMA LEX ESTO

1975 **kronika** 4

poświęcona sprawom polskim

ROK V KOPENHAGA · OSLO · SZTOKHOLM NR 50

ADAM ZADROWSKI

KATYŃ PRZYPOMNIEĆ...

Zawodna pamięć. Jak to było?...

"Jeżeli morze zabierze choćby okruch piasku, świat będzie pomniejszony tak samo, jakby zabrało połać lądu,wyspę, kontynent. Kiedy umiera jeden człowiek - ludzkość traci... Więc nie pytaj komu bije dzwon. Bije on tobie."

Jeżeli jesteśmy choć kawałkiem ludzkości, choćby cząstką opinii światowej, to tym samym stajemy się uprawnieni do stawiania pytań, wysuwania usprawiedliwionych żądań i wolno nam oczekiwać, a nawet domagać się jakiejś odpowiedzi, reakcji...

Kwiecień. 35 lat temu.

Są nazwy, które dla nas - Polaków funkcjonują nie jak imiona rzeczy, a jako symbole. Najprzeróżniejsze. O ogromnym polu semantycznym. I jest jedna, która stała się symbolem zbrodni nieukaranej. K A T Y Ń.

Nikt dotąd nie ośmielił się poważnie i konsekwentnie podnieść sprawy winnych tej zbrodni na forum międzynarodowym. Wokół niej panuje cisza. Najpierw milczenie Polski samotnej, oszukanej i porzuconej przez zachodnich aliantów. Bodaj najbardziej drapieżne i niecierpliwe. Cisza kumulująca fakty. Cisza niosąca w sobie tak potężny ładunek dynamizmu, że kiedyś musi wybuchnąć. Tylko zapowiedzią takiej eksplozji była i pozostała jedyna rzetelna książka zawierająca prawdę o Katyniu: "Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów".Może to my - Polacy w wolnym świecie, powinniśmy dać szansę tej ciszy - niech wybuchnie...

Dalej jest milczenie dzisiejszej Polski ujarzmionej, milczenie narodu noszącego straszliwy kaganiec.

I jest milczenie naszych wojennych sojuszników, którzy tak łatwo dali się wymanewrować władcom Rosji. Zapomnieli o Polsce, bo tak było im w pewnym okresie wygodniej i sprzedawali ją tyle razy, ile wymagała ich sprostytuwana polityka "dobrych stosunków". A dziś to najbardziej totalitarne państwo świata, ta sama Rosja w każdej chwili może im wypomnieć "mieszanie się w jej wewnętrzne sprawy". Pokonani nie mają racji. Niektóre nasze najżywotniejsze interesy, nasza historia i pamięć, zwycięstwa i klęski stały się dziś "wewnętrznymi sprawami" wielkiego brata. Dobre carskie tradycje żandarma Europy..

Jest wreszcie milczenie w tej historii, którą układa na nowo i podaje nam do wierzenia potworny moloch rozrośnięty do koszmaru nieprawdopodobieństwa - władze bezpieczeństwa w Sowietach i rzesza wiernych im, usłużnych speców i specjalistów. Ale prawdziwe dzieje ludzkości to nie misternie urabiane półprawdy i zwyczajne kłamstwa da-



Polska delegacja (komitet pomocniczy) przekonuje się na miejscu zbrodni w katyńskim lesie o okropnym bolszewickim mordzie masowym, dokonanym na 12.000 wziętych do niewoli polskich oficerów.

jące się zamknąć w preparowanych podręcznikach.

A świat zachodni, a w każdym razie wielu jego przedstawicieli, bawi się w ciuciubabkę. Udaje,że nic nie wie, albo nie wie naprawdę i odbiera wielkie prawdy/np. Archipelag Gułag/jak nie źle napisane, ale mocno przesadzone powieści kryminalne. Z dreszczem często literackiej, zmyślonej,fikcyjnej emocji.

Tak było już wtedy. Świat nie zareagował właściwie na raporty niemieckie, raporty międzynarodowej komisji specjalistów i przedstawicieli Polskiego Czerwonego Krzyża. Świata nie zdziwił raport rosyjski; świat nawet palcem nie kiwnął, by wytknąć wszystkie zawarte w nim kłamstwa i nonsensy/por.zeznanie "koronnego" świadka, który opowiada o żołnierzu rosyjskim zdającym w marcu 1943 relację o tym, co zdarzyło się w kwietniu tegoż roku/. A przecież wystarczy raz jeden przeczytać ten raport, by zdać sobie sprawę, że Rosjanie nie bardzo się wysilili. Trudno osądzić: przeoczenie, głupota czy zuchwałość pewna bezkarności.

Nie staram się tutaj wybielać, uniewinnić Niemców " z czystej sympatii": wiemy jakie były i znamy ogrom zbrodni dokonanych przez nich na terenie Polski i innych krajów okupowanych. "Znamy"... to słowo ma także swoją wagę, zwłaszcza, że dziś w Polsce znaczy ono "pozwalają nam znać".

Nie staram się też uniewinniać Niemców "ni stąd ni zowąd" - nie zapominajmy, że Trybunał Norymberski w sentencji wyroku nie czyni ich odpowiedzialnymi za tę zbrodnię. Choć była ona największą dokonaną na jeńcach. Czemu nie złożył interpelacji w tej sprawie prokurator sowiecki, czemu pozwolił tak łatwo jej ucichnąć? Z nadzieją, że zostanie zapomniana? Daremnie. My wiemy, że winni tej zbrodni nie zostali ukarani!

Nie miejsce tu na prezentowanie całości zdarzeń i faktów, ich projekcji i obrazów budowanych i dorabianych przez propagandę stron zainteresowanych.

Pozostaje tylko jedna sprawa: według najbardziej wiarygodnych źródeł groby katyńskie zawierały



Rosyjski wieśniak Kieselew zeznaje przed członkami polskiego Czerwonego Krzyża o przebiegu bestialskiego mordu, dokonanego przez GPU.

około 4300 ofiar. To znaczy zwło ki oficerów polskich z jednego tylko z trzech obozów jenieckich dla wziętych do niewoli przez ar mię sowiecką...

Jeśli jesteśmy choć kawałkiem ludzkości, choćby cząstką opinii światowej, to wolno nam żądać od powiedzi na pytanie: gdzie znaj- dują się inne, pozostałe Katy- nie? Nie pytamy o więcej.

Kto? - W świetle faktów, w na- szych odczuciach, w przemilcze- niach i fałszerstwach można zna leść odpowiedź niewątpliwą...

Jeśli jesteśmy choć kawałkiem ludzkości postawmy tym wszystkim pomordowanym "bez sprawcy" naj- piękniejszy pomnik w naszej pa- mięci.
Narazie...

Adam Zadrowski

A G R E S J A

("Przemiany" nr 1/6 z I.-III. 1975 Biuletyn PPS w RFN)

Sprawa ta absorbowała już od roku 1923 Ligę Narodów. Prace by- ły długotrwałe i dopiero w 1933 roku podpisano w Londynie między narodową konwencję określającą napastnika. Nie była to jednak jeszcze definicja agresji.

Należy przypomnieć, że wśród kilkunastu państw, które przyję- ły postanowienia konwencji lon- dyńskiej - była Polska.

Konwencja ta stwierdzała, że agresorem jest państwo, które ja ko pierwsze:
- wypowie wojnę innemu państwu,
- wtargnie zbrojnie na terytorium innego państwa bez wypowiedze- nia wojny,
- zbombarduje terytorium innego państwa lub zaatakuje jego okrę ty czy statki powietrzne,
- zastosuje blokadę morską wybrze ża lub portów innego państwa,
- udzieli poparcia bandom zbroj- nym, które zorganizowały się na jego terytorium i dokonały napa du na terytorium innego państwa

Prace nad zdefiniowaniem poję- cia agresji były prowadzone w dal szym ciągu w Organizacji Narodów

Zjednoczonych. Jednak dopiero w grudniu roku 1974 zgromadzenie ogólne ONZ przyjęło bez głosowania definicję agresji ujętą w 8 punktach. Nie odbiega ona od definicji napastnika według ujęcia konwencji londyńskiej z 1933 r. Definicja ONZ dodaje jednak, że za agresję uważa się także:
- wykorzystywanie wojsk jednego państwa niezgodnie z istniejącymi między nimi porozumieniami.

Rezolucja ONZ podkreśla, że żadne względy polityczne, ani gospodarcze - czy też wojskowe - nie mogą służyć jako usprawiedliwienie agresji. Także wynikające z agresji zdobycze terytorialne lub inne korzyści nie mogą być uznane za zgodne z prawem.
Tyle strona formalno-prawna pojęcia"agresja".
Zapytajmy z kolei jak w największym skrócie rozumiane jest to pojęcie w "ojczyźnie wszystkich narodów" pokoju i komunizmu, a więc w państwie rzekomo miłującym pokój i brzydzącym się agresją od zarania - za jaki to twór przedstawia się światu Związek Sowiecki?

Rzut oka na godło ZSRR poucza że symbol sowieckiej władzy - sierp i młot - godło ludu pracującego - znajduje się na tle kuli ziemskiej. Nie jst to przypadek - lecz symbol. Doktryna komunistyczna zakłada bowiem, że władza ZSRR rozciąga się na cały świat. Realizacji tego celu służyć miała m.in.zbrojna wyprawa bolszewików na odradzające się państwo polskie w roku 1920

Teoretycznie, Lenin uznał prawo narodów do niepodległości i samostanowienia. Lecz z drugiej strony realizował koncepcję imperializmu rosyjskiego, która nie miała nic wspólnego z pokojową propagandą. Że Rosja Sowiecka była wówczas agresorem zgodnie ze zwyczajowym rozumieniem tego terminu przez prawo międzynarodowe - wyjaśniać nie trzeba.

Już po podpisaniu konwencji londyńskiej o definicji napastnika, którą - jak podkreśla Wielka Encyklopedia Powszechna wydana w PRL - przyjęto z inicjatywy ZSRR, ten "miłujący pokój" kraj sprzymierzył się z Hitlerem, aby ułatwić mu rozpętanie Drugiej Wojny Światowej. Następnie - w konsekwencji tej zmowy - w dniu 17.09. 1939 Sowiety dokonały zbrojnej agresji na Rzeczpospolitą. Pakt Ribentropp-Mołotow miał dla Kremla większe znaczenie niż konwencja londyńska.

Na agresji przeciwko Polsce nie poprzestano. W kilka tygodni później - 30.listopada roku 1939 - wojska sowieckie dokonały napadu na Finlandię. W 1940 r.zajęły Łotwę, Litwę i Estonię. We wszystkich tych wypadkach - w rozumieniu drugiego punktu konwencji londyńskiej - Sowiety były agresorem

Po ostatniej wojnie, przy biernej postawie mocarstw zachodnich, Moskwa zatrzymała wszystkie zdobycze terytorialne uzyskane drogą agresji na początku wojny.Jednak mimo tych faktów aparat propagandowy w krajach rządzonych przez komunistów podkreśla uporczywie, że władcy Kremla miłują pokój i brzydzą się agresją.

Idźmy dalej. W roku 1953 wybuchł w Berlinie bunt ludności. Stacjonujące tam wojska sowieckie dokonały aktu przemocy wobec ludności Niemiec Wschodnich i utrzymały zależność NRD od Moskwy. Podczas wolnościowej rewolucji węgierskiej w październiku 1956 roku, czołgi sowieckie wkroczyły do Budapesztu. Zmasakrowano patriotów węgierskich i złamano odbudowane tam instytucje demokratyczne. Formacje sowieckiego agresora zlikwidowały także uniezależniające się przedstawicielstwo narodu węgierskiego i ponownie narzuciły temu krajowi formę rządu satelickiego.
W październiku 1956 roku marsz wojsk sowieckich na Warszawę uniemożliwił głębsze przeobrażenia struktury politycznej PRL w ramach procesu demokratyzacji. W styczniu roku 1957 Gomułka zażądał od społeczeństwa polskiego powolnego głosowania na listę monopartii komunistycznej i zagro-

ził nawet, że w razie wybrania w Polsce niekomunistycznej większości parlamentarnej - państwo polskie zniknie z mapy Europy. Chodziło oczywiście o niebezpieczeństwo otwartej interwencji sowieckiej.

Rok 1968, rok czechosłowackiego procesu odnowy, zwanego także "praską wiosną". Przywódcy tego kraju mieli szerokie poparcie społeczeństwa. Ale Związek Sowiecki uznał zachodzące tam zmiany za proces zagrażający jego interesom imperialnym. Uroczyste deklaracje o współpracy i pokoju wrzucono w Moskwie do kosza. Armia sowiecka, wspomagana posiłkowymi kontygentami satelitów maszeruje na Pragę i Bratysławę. Odnowa czechosłowacka została zdeptana w drodze agresji Moskwy.

Szef kompartii sowieckiej Breżniew - zawiesił leninowską deklarację o samostanowieniu narodów. W jej miejsce ogłosił własną doktrynę o ograniczonej suwerenności krajów bloku moskiewskiego. Istota tej doktryny polega na tym, że w oparciu o nią Kreml uzurpował sobie prawo zbrojnej interwencji w każdym z krajów rządzonych przez komunistów. Wystarczy, aby kierownictwo sowieckie uznało, że jego interesy zostały w danym kraju zagrożone! Na podstawie tej doktryny interwencja Moskwy może nastąpić nawet w takim wypadku, gdy komunistyczne władze danego kraju nie życzą sobie takiej "braterskiej pomocy"

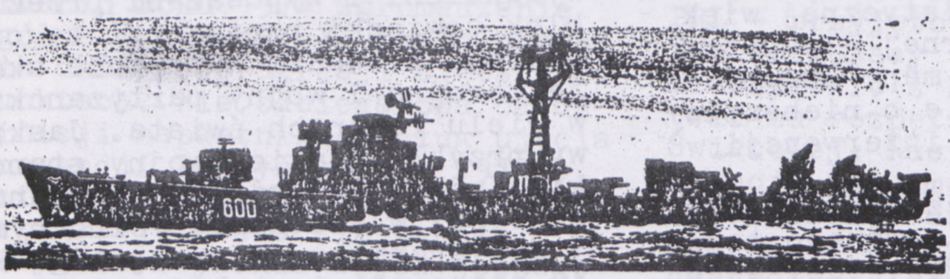
Uprościlibyśmy jednak zagadnienie cytując jedynie oczywiste wypadki pogwałcenia przez Kreml prawa międzynarodowego w drodze zbrojnej agresji. Przejdźmy więc do ostatniego punktu definicji ONZ o agresji i konwencji londyńskiej o napastniku. Chodzi o uznanie za agresję poparcia udzielanego zbrojnym bandom, tworzonym na terytorium danego państwa i dokonującym napadu na inne państwo. W tej dziedzinie reżymy komunistyczne mają ogromne doświadczenie. Bo przecież w ZSRR i krajach satelickich szkoleni są tzw. "bojownicy" ruchów narodowo-wyzwoleńczych z paru kontynentów. Wyszkoleni i wyposażeni przez blok sowiecki partyzanci tego pokroju prowadzą następnie akcje zbrojne i wojny partyzanckie w wielu rejonach świata. Jaskrawy przykład takiej wojny stanowią Indochiny, gdzie partyzanci szkoleni w Wietnamie Północnym i wspierani przez armię tego kraju atakowali i atakują ciągle Wietnam Południowy posługując się szyldem wojny wyzwoleńczej. Podobnie mają się sprawy w Laosie i Kambodży.

Jakkolwiek nie oceniać prawa samostanowienia Bangla Desz, faktem jest, że Związek Sowiecki inspirował Indie do rozpoczęcia wojny z Pakistanem i rozbicia tego państwa. Faktem jest również popieranie przez Moskwę terorystów palestyńskich, którzy nie przebierają w środkach walki i z premedytacją koncentrują się na atakowaniu ludności cywilnej.

Przykład agresora z zachodniej półkuli może stanowić reżym Castro na Kubie popierający zbrojnie bandy terorystyczne w wielu krajach Ameryki Łacinskiej. Wystarczy wskazać, że bohater komunistów kubańskich Che Guevara był za przyzwoleniem rządu Kuby przywódcą jednej z takich band.

I wreszcie kontrowersja w sprawie, kto był agresorem w wojnie sześciodniowej na Bliskim Wschodzie w roku 1966. Formalnie rozpoczął ją Izrael. Ale czy agresorem był Izrael skoro wcześniej Egipt, popierany przez Sowiety, dokonał blokady Cieśniny Tirańskiej i odciął od świata izraelski port Ejlat? Jak wiadomo w świetle rezolucji ONZ i w myśl konwencji londyńskiej blokada portów stanowi akt agresji.

Analizując szereg ostatnich konfliktów w różnych rejonach świata w oparciu o definicję agresji według rezolucji ONZ widać wyraźnie, że komuniści oraz popierane przez nich w różnych okresach różne kraje uprawiały i uprawiają - politykę agresji, chociaż czynią to przeważnie pod osłoną sloganów o przyjaznej pomocy lub pod przykrywką terminologii pseudo-rewolucyjnej. /L.G./



Russiske spionskibe på post i Øresund

Et russisk spionskib i den nordlige del af Øresund. Et østtysk spionskib i Kattegat og senere ved Møn. Polske og østtyske orlogsfartøjer på post øst for Falster og syd for Lolland. Polske og russiske fly ved Bornholm. Det er eksempler på den stadig øgede aktivitet, Warszawapagtens flåde- og flystyrker udfolder i danske farvande og i luftrummet op til Danmark. I militære kredse sættes denne aktivitet i forbindelse med den stadig voksende militære betydning, Sovjet tillægger Østersøen og dermed adgangsvejene til den — de danske sunde og bælter. Berlingske har haft lejlighed til gennem en uge at følge Warszawapagtens øvelses- og overvågningsaktivitet i danske farvande.

Red.Mogens Auning w reportażu "Det vrimler med østlige spionskibe langs vore kyster"/Wzdłuż naszych wybrzeży jest rojno od wschodnich okrętów szpiegowskich/ pisze o wzmożonej aktywności szpiegowskiej floty morskiej i powietrznej państw paktu warszawskiego, a szczególnie okrętów sowieckiej marynarki wojennej i lotnictwa peerelowskiego w basenie m.Bałtyckiegoi u wybrzeży Danii, gdzie Sowieci mają wystawione okręty patrolowo-wywiadowcze.

/Berlingske Tidende z 9.marca 1975 r./

Islandia podała oficjalnie do wiadomości,że u południowych wybrzeży wyspy znaleziono sowiecki podwodny aparat podsłuchowy/wagi ca 1300kg wyposażony w 32 mikrofony/ dla wykrywania ruchu okrętów podwodnych i innych jednostek pływających.

/Berlingske Tidende z 24.lutego 1975 r./

Jak podaje "Søvaernetsorientering"/duńskie Informacje Morskie/sowiecka flota morska liczy 475 tys. żołnierzy,w tym: 17 tys.piechoty morskiej, 10 tys.artyleria nadbrzeżna i 75 tys. w lotnictwie morskim.
Flota sowiecka liczy aktualnie 221 wielkich jednostek morskich, 245 okrętów podwodnych/w tym 70 o napędzie atomowym/ i 715 samolotów szturmowych.

"En kuffert blev stjaalet i Polen..."/W Polsce skradziono walizkę/to artykuł Congo-Kris w w "Aarhus Stiftstidende" z 19.01.75, w którym autor opisuje w czarnych kolorach swój pobyt w

Arbejdsløse i østlandene



Der tales så meget om økonomisk krise og arbejdsløshed i de kapitalistiske lande, især af de herrer Gert Petersen fra SF og Knud Jespersen, kommunisterne. Enten taler de herrer mod bedre vidende, eller er det uvidenhed?, da der jo også findes disse fænomener i østlandene.

Da de begge helst vil sammenligne med Jugoslavien (udtalelser fra begge under valgkampen), et socialistisk land under Titos styre, må jeg lige gøre opmærksom på, at der i Jugoslavien og i andre østlande også er noget der hedder arbejdsløshed og kriser.

Måske hedder det noget andet på sproget, så det er derfor de ikke har fattet det? Jugoslavien har da for tiden, og har haft længe, ca. 600.000 arbejdsløse, og dette på trods af, at de også har eksporteret ca. 1 million arbejdere til de kapitalistiske lande i Europa, bl. a. Danmark, som jo alle ved har modtaget mange tusinde som gæstearbejdere.

Har de herrer kommunister af forskellige afskygninger aldrig hørt om dem, og kriserne i disse lande? Så vil jeg foreslå dem, at de næste gang de skal til instruktion i østlandene får lidt mere rede på de ting.

Bondo Petersen,
Alholmvej 29,
2500 Valby.

/Berl.Tid.12.02.75/





(Dokończenie. Skradziono walizkę) w Polsce i "kwitnącej" w niej biurokracji.

Prasa duńska podała, że Polak Krzysztof Kryński/24/, który w 1970 r. uprowadził samolot PRL do Danii/Rønne na w.Bornholm/ został ostatnio aresztowany jako podejrzany o kradzież złota w Kopenhadze wespół z dwoma Duńczykami wartości ca 2 miliony koron duńskich K.Kryński ponad to wspólnie z jednym Duńczykiem dokonywał włamań do kas magistrackich na prowincji, z których zrabowano ca 100 tysięcy koron.

Prasa zachodnia, także duńska podała, że w pałacu biskupim w Przemyślu, znaleziono aparaty podsłuchowe, które zostały zainstalowane przed 12 laty przy przebudowie centralnego ogrzewania. Ordynariusz diecezji Bp Ignacy Tokarczuk w stosownym liście pasterskim odczytanym z ambon potępił metody, które mają na celu poderanie zaufania wiernych do Kościoła.

STO ZŁOTYCH

Cokolwiek by powiedzieć o poczuciu humoru właścicieli PRL i o nowych banknotach, można z pewnością potwierdzić słuszność wyboru motywów dekoracyjnych dla obiegowej stuzłotówki. "Swobody! Fabryk! i Ziemi!". Słusznie, bo w "ludowej ojczyźnie" nie ma wolności i chleba, środki produkcji nie należą do narodu, a "Bilety Narodowego Banku Polskiego są/prawnym środkiem płat/ niczym w Polsce", jak to sobie społeczeństwo kpi w kraju.

Cóż więc się zmieniło od 1883 roku? Dużo! Żyjące pokolenia Polaków w kraju pamiętają i znają wolność i jej cenę; wolność, którą nam zabrał "bratni" Związek Sowiecki.

Polske kul og olie fra Sovjet skaber skævheden

Sværere at finde årsagen til underskuddet over for DDR

Danmark har betydelige underskud på samhandelen med både DDR, Sovjetunionen og Polen. Vi købte sidste år varer i disse tre lande for 2 mia. kr., men solgte kun til dem for 1,1 mia kr.

Det fordoblede underbalancen til 847 mill. kr. mod 423 mill. i 1973.

Der er dog ret iøjnefaldende forklaringer på den hastigt voksende skævhed i handelen mellem os og Sovjet og Polen. Den skyldes den eksplosion i priserne på kul og olie, som for alvor slog igennem på 1974-tallene.

Vor import af polske kul til især danske kraftværker er på et år steget fra 165 til 509 mill. kr., og polakkerne solgte os olie for 146 mill. kr. mod 30 mill. året før.

Det hjalp lidt, at Nakskov Skibsværft samtidig tegnede sig for en eksport af tørlastskibe til Polen for næsten 180 mill. kr., en eksportvare, som ikke prægede vort regnskab med Polen for 1973.

Russisk olie

Russerne forøgede vor olieregning hos dem med 51 mill. kr. til 427 mill. kr. Over for den forøgelse var det kun en fattig trøst, at vor korneksport til USSR femdobledes. For det var kun fra 5 til 25 mill. kr.

DDR-import

Derimod er det sværere at finde en nem forklaring på, at vort underskud på handelen med DDR som omtalt i Børsen i går på et år er forøget fra næsten ingenting til 177 mill. kr.

Men vor import af østtyske sukkervarer steg fra 177.000 kr. i 1973 til 18 mill. kr. i 1974. Vi købte kemiske grundstoffer og forbindelser for 55 mill. kr. mod 12 mill. kr. året før, og DDR solgte os transportmidler for 41 mill. kr. mod 6 mill. året før. Også vort køb af olie i DDR øgedes, nemlig fra 12 til 55 mill. kr.

Samtidig skærpedes misforholdet af den kendsgerning, at vi ikke engang kunne opretholde vor eksport til DDR uændret. Vort salg af oliefrø, olienødder og oliekærner faldt fra 21 mill. kr. til kun 839.000 kr. Og eksporten af foderstoffer faldt fra 11 til 5 mill. kr. Til gengæld steg vor eksport af gødningsstoffer til DDR fra 2 til 26 mill. kr.

Det danske underskud på samhandelen med Sovjet, DDR og Polen svarer nogenlunde til underskuddet på vor samlede handel med hele Østeuropa.

Andre østlande

Årsagen er, at vore noget mindre underskud på handelen med Czekoslovakiet og Rumænien opvejes omtrentlig af overskuddet på handelen med Ungarn og Bulgarien.

Alt i alt er den danske samhandel med Østeuropa — set ud fra et ensidigt nationaløkonomisk synspunkt — mindre fordelagtigt end vor udenrigshandel i almindelighed. Vi evnede nemlig i 1974 kun at eksportere for 66 pct. af det, vi importerede østeuropæiske varer for.

Vor tilsvarende eksportevne i den samlede udenrigshandel var — mål på samme måde — 78 pct.

Tito-plus

Det samlede billede af Østeuropa som samhandelspartner bliver dog lidt lysere, hvis man indregner Jugoslavien, hvilket de officielle statistikker undlader.

Jugoslavien købte nemlig sidste år for 261 mill. kr. hos os, mens vi ikke fandt anledning til at købe jugoslaviske produkter for mere end 109 mill. kr. Dermed blev Jugoslavien vor langt mest positive handelspartner i Østeuropa i 1974 — stadig bedømt strengt nationaløkonomisk.

NIELS BRANDRUP

Der er også lande, der giver os overskud

Mens Danmarks underskud på handelen med Østeuropa er fordoblet på et år til næsten en milliard kr., er vort underskud på hele udenrigshandelen »kun« steget med 37 pct. til 13,2 mia. kr.

Det er ikke mange lande, vi kan sælge mere til, end vi køber fra dem. Og det er måske betegnende, at listen over de lande, vi har handelsoverskud med, rummer netop de lande, der almindeligvis betragtes som økonomisk endnu svagere end Danmark.

I Europa har vi overskud på handelen med Italien, Storbritannien, Island, Norge, Spanien, Grækenland, Jugoslavien, Ungarn, Rumænien og Albanien. Overskuddet på Norge er dog svundet ind til 261 mill. kr. mod 354 i 1973 og 469 mill. i 1970.

Desuden har vi overskud på en række af de afrikanske lande, vi yder u-lands-lån til. Også handelen med Australien, Canada, New Zealand og Cuba giver overskud.

nb

/"Børsen" nr 50
Kopenhaga z
12.marca 1975/

NOTATKI SKANDYNAWSKIE

SZWECJA

● Z okazji 25-lecia Skarbu Narodowego, Główna Komisja S.N.w Londynie nadała w uznaniu zasług Złoty Medal Skarbu Narodowego dwom działaczom z terenu Szwecji: Witoldowi Szymaniakowi i Jarosławowi Pieniężnemu.

● W dniu 31.maja br. odbędzie się w Sztokholmie, w siedzibie polskich organizacji niepodległościowych Walny Zjazd Rady Uchodźstwa Polskiego, który wybierze nowe władze Rady na kolejny dwuletni okres.

NORWEGIA

● Oddział Skandynawskiego Komitetu na Rzecz Wolnej Polski w Norwegii rozesłał odezwę Komitetu w 30 rocznicę uchwał jałtańskich do znanych polityków norweskich.

● Koło Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Norwegii postanowiło nawiązać bliższą współpracę z Komitetem na Rzecz Wolnej Polski i Oddziałem SPK w Szwecji.

DANIA

● Dnia 7.marca br.Komitet Organizacyjny Trybunału Sacharowa odbył swe kolejne posiedzenie. Trybunał odbędzie się nie jak uprzednio planowano 30.-31.03.br.a dopiero w dniach 17.-19.10.1975 r.
Do Komitetu Organizacyjnego został dookoptowany b.więzień polityczny w Związku Sowieckim i PRL mgr L.Nikulin.

● Ofiary na Skarb Narodowy jakie wpłynęły od naszych czytelników przekazano w dniu 15.03.br.do Komisji Głównej S.N. w Londynie. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy.

● Za pośrednictwem naszej redakcji przekazano na konto Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie trzy wpłaty członkowskie:
- Związek Wolnych Polaków Ł 10.-
- Komitet na Rzecz Wolnej Polski Oddz.Danie Ł 10.-
- mgr E.Kruszewski Ł 10.-

● Nasza redakcja rozprowadziła 60 losów przesłanych nam przez Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Londynie a zebraną sumę pieniężną przekazała organizatorom loterii.

● W dniu 19.lutego br. został powołany w ramach działalności kulturalno-oświatowej Biblioteki Polskiej PMK w Danii, Klub Filmowy. W sobotę dnia 15.marca br. Klub zainaugurował swoją działalność wyświetleniem filmu prod.szwedzkiej "Źródło"/Jomfrukilden/ w reżyserii I.Bergmana.
Na pierwszym spotkaniu było obecnych ponad 50 osób.

● Biblioteka Polska Ośrodka Polskiej Misji Katolickiej w Kopenhadze otrzymała piękny dar w postaci 106 książek dla młodzieży od Eli Grosman.
Kierownictwo Biblioteki składa na tej drodze serdeczne Bóg Zapłać!

● Towarzystwo Miłośników Nauki i Sztuki w Kopenhadze zorganizowało wieczór poświęcony polskiej prasie emigracyjnej.
Odczyt na temat: "Prasa wychodźstwa polskiego w Danii w latach 1893 - 1975" wygłosił mgr Eugeniusz S.Kruszewski.

● W dniu 13.kwietnia br. Wydział Wykonawczy Skandynawskiego Komtetu na Rzecz Wolnej Polski odbył doroczne posiedzenie w Kopenhadze z udziałem przedstawicieli Danii, Norwegii i Szwecji, na którym omówiono m.in. ramowy program działania na rok 1975/76.

CO PISALI, CO MÓWILI O NAS...

"...mówią, że w Danii ukazało się powielane pismo polskich uchodźców, "Kronika", zdecydowanie anty komunistyczne..."

/Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza z dnia 25.czerwca 1971 r. Londyn pod red.Wiesława Wohnuta/

"Kronika" - miesięcznik poświęcony sprawom polskim, jest organem prasowym emigracji polskiej w Danii.
Na okładce pisma figuruje stale dewiza: Salus Reipublicae Suprema Lex Esto...
Stanowi ona na pewno pożądaną i pożyteczną lekturę dla swych polskich czytelników...

/Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza, Londyn z 20.06.1972 r./

"...Rad jestem, że Polacy w Danii wydają pismo, w którym dają wyraz tego, co czują i przeżywają.
Życzę Redakcji "Kroniki", aby mogła z jak największym pożytkiem służyć dobru Polaków w Danii..."

/Z listu J.E.Ks.Bpa Władysława Rubina - Delegata Prymasa Polski dla Duszpasterstwa Emigracji - Rzym, dnia 30.08.1972/

"...Niewiele osób poza Danią zna wychodzącą w Kopenhadze "Kronikę". A szkoda, bo jest to pismo nie tylko ciekawe, ale odważne..."

/Organ Związku Federalistów Polskich "Polska w Europie" Nr 9-10, Rok XXI, 1972, Paryż pod red. Jerzego Jankowskiego/

"Kronika" - Drugi Rocznik. Czasopismo, wydawane w Kopenhadze poświęcone sprawom polskim, informujące Polaków w Danii m.in.o życiu niepodległościowej emigracji polskiej na Zachodzie.

/Organ Rządu RP na uchodźstwie, "Rzeczpospolita Polska" Nr 12/220 Rok XVI, z 24.12.1972, Londyn pod red.Sylwestra Karalusa/

Miesięcznik "Kronika" wychodząca w stolicy Danii, Kopenhadze,jest czasopismem przypominającym formatem "Listy do Polaków", redagowane w duchu patriotycznym i nie podległościowym, bezkompromisowo i bez reszty oddane sprawie odbudowy suwerenności Państwa Polskiego. Czytam je zawsze z żywym zainteresowaniem..."

/Listy do Polaków, miesięcznik wychodzący w New Britain, Conn. USA, styczeń 1973 r., których wydawcą i redaktorem jest Czesław Malinowski/

"Szczerze gratuluję Waszego wysiłku publicystycznego, a nade wszystko postawy ideowej: niepodległościowej i demokratycznej. Cieszę się, że rodacy w Danii doczekali się własnego pisma.
Serdecznie życzę powodzenia... i poparcia ze strony jak najszerszych rzesz rodaków..."

/Z listu prezesa PSL i redaktora miesięcznika "Jutro Polski"Franciszka Wilka z dnia 6.08.1973/

"W Kopenhadze ukazuje się rzutki periodyk "Kronika"..."

/Dziennik Polski z 18.01.1974 - Londyn, pod red.Karola Zbyszewskiego/

"...od początku oceniałem z uznaniem postępy organizacji polskiej w Danii, dziś już zbrojnej w dobrze redagowane pismo."

/Amb.Edward Raczyński, 12.04.74/

"Ciekawe pismo...daje nam tu w Londynie obraz życia Polaków w Danii, informuje o problemach tamtejszej emigracji polskiej i kontaktach z czynnikami politycznymi w Danii.
...należy się uznanie za stałe utrzymywanie idei niepodległościowej wśród Polaków w Danii..."

/Red.Sylwester Karalus "Rzeczpospolita Polska" - 13.05.1974 - Londyn/

RADA UCHODŹSTWA POLSKIEGO W SZWECJI

Polska flyktingrådet i Sverige — Polish Refugee Council in Sweden

Postadress: Box 5025, 102 41 Stockholm 5

Telefon 61 63 59

Postgirokonto 25 64 17

Stockholm 5 marzec 1975
Jungfrugatan 30 II

Redakcja "Kroniki"
Box 1806,
DK-2300 Köpenhamn S.

Rada Uchodźstwa Polskiego w Szwecji przesyła serdeczne gratulacje z okazji wydania 50-tego numeru KRONIKI, jedynego polskiego czasopisma niepodległościowego w Danii, z życzeniami dalszej owocnej pracy na polu walki o niepodległą Polskę.

H Malinowski

(Henryk Malinowski)
przewodniczacy

STOWARZYSZENIE POLSKICH KOMBATANTÓW
ODDZIAŁ SZWECJA
POLSKA KOMBATTANTERNAS FÖRENING
I Sverige

Do

Redakcji KRONIKI
Box 1806,
DK-2300 KÖPENHAMN S.

Zarząd Oddziału SPK w Szwecji składa Redakcji KRONIKI wyrazy uznania w związku z ukazaniem się 50-go numeru Waszego pisma. Życzymy dalszych sukcesów w tej odpowiedzialnej pracy.

Tad Głowacki

Sztokholm dnia 5 marca 1975.

Tadeusz Głowacki
prezes

BOX 5025, 102 41 STOCKHOLM 5. TEL.NR 08-61 63 59

W Danii ukazuje się pismo/.../ "Kronika". Jest żywe, dobrze redagowane, przynosi bogaty materiał jak na niezbyt dużą objętość. Redakcja "Orła Białego" życzy"Kronice" dalszych sukcesów.

/"Orzeł Biały" - organ Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Nr 118/1265 z czerwca 1974 r. pod red. Stanisława Zadrożnego/

"W bardzo dobrze redagowanym piśmie "Kronika", ukazującym się w Kopenhadze, w ostatnim numerze, który nadszedł do redakcji "Orła Białego", znalazł się artykuł nie słychanie aktualny, na czasie, którego fragment cytujemy..."

/"Orzeł Biały" Nr 119/120,lipiec -sierpień 1974, Londyn, organ SPK pod red.S.Zadrożnego/

JUBILEUSZ JUBILEUSZ JUBILEUSZ

Oddajemy kolejny "złoty" zeszyt "Kroniki poświęconej sprawom polskim". Z niejakim wzruszeniem piszę tych kilka słów do Czytelników wiernych od pierwszego numeru, do tych którzy dołączyli w okresie późniejszym, oraz do wszystkich sympatyków i potencjalnych naszych zwolenników.

"Kronika" narodziła się z protestu przeciw ciemiężcom narodu, przeciw obojętności Polaków w Danii na współczesne problemy narodowe i społeczne panujące w kraju, której nawet bratnia krew jaka polała się na Wybrzeżu w grudniu 1970 roku nie potrafiła wzruszyć sumienia, oraz konieczności dania wyrazu, że znaczna część starej i nowej emigracji polskiej przynależy ideowo do emigracji niepodległościowej, dla której wolność i sprawiedliwość dla narodu jest pierwszym i podstawowym punktem programu w ich życiu osobistym i społecznym. Jeśli więc coś nie odpowiadało oczekiwaniom naszych czytelników, to jest to m.in. ich własną winą,gdyż należało bardziej konsekwentnie dać temu wyraz np. w formie listów, artykułów, wiadomości skierowanych do nas.

W omawianym okresie pismo nie miało łatwego życia, jak zresztą wszystkie przedsięwzięcia na emigracji. Wbrew jednak logice rodziły się kolejne zeszyty, a nierzadko zachętą były proste, szczere,partio tyczne słowa zachęty. I żeby nie było nieporozumień: ani autorzy, ani wydawcy nie otrzymali i nie otrzymują żadnej rekompensaty za poświęcony czas, materiał, zużycie maszyn...

"Kronika" czytana jest ogółem w dziesięciu krajach na Zachodzie. 74% nakładu rozchodzi się na terenie Danii, a na terenie Skandynawii pozostaje 87% nakładu. Z ogólnej ilości nakładu 84% otrzymują osoby prywatne.
"Kronika" posiada wymianę ogółem z 15 redakcjami i przekazuje swoje egzemplarze do 17 instytucji takich jak Biblioteki Polskie i Instytuty.

Obecna struktura zawodowa i poziom intelektualny emigrantów polskich znacznie odbiega od tych, którzy zadomowili się na tej ziemi przed 82 laty. I nie tylko to. Obecna sytuacja materialna przeciętnego emigranta na terenie Skandynawii jest znacznie korzystniejsza aniżeli przed 57 laty, gdy ukazało się pierwsze w dziejach wychodźstwa polskiego w Danii czasopismo "Polak w Danji". Roczny abonament równa się dzisiaj czterem paczkom papierosów, ale sytuacja polityczna nie jest tak pomyślna jak była wtedy. W czasie,i po I.wojnie światowej, świat mówił o niepodległej Polsce. Dzisiaj nikt o tym nie chce słyszeć, a naród przemawiać nie może. Na nas żyjących w wolnej części świata spada więc obowiązek, i prawo, upominania się o nieprzedawnione prawa dla naszego i innych narodów Europy Środkowo-Wschodniej, prostowanie fałszów o współczesnej polskiej racji stanu,
/dokonczenie na stronie 15/

leszek j.zawidran

FUGA NA CZTERY PORY ROKU

Jesień

w koleinach dróg polnych
pachnących sianem
w wierzbach pochylonych do ziemi
wiecznym niepotrzebnym płaczem
w odlotach ptaków
niosących na skrzydłach
ciężkie burzowe chmury

w kłosach spęczniałych obietnicą
kwaśnego zapachu pieczonego chleba
w krajobrazach
uporządkowanych w stogi
i w lesie
pełnym niepokoju
rdzy krwi i złota
w pamiętaniu jak początek śmierci

kim byli
smutni ludzie w stalowych hełmach
którzy zamknęli
nasze spojrzenia
w klatkach z kolczastego drutu
i kulami przebijali na wylot
nieśmiertelną ciszę drzew

Zima

cisza
jakby słowa i gesty zamarzły w obraz
cisza
gęsta aż chce się dotknąć
bukiety kwiatów na szybach
jeszcze niewinna ziemia
przyjmująca swoją pierwszą komunię
a może
kolor żałoby
z blizną zamarzniętej rzeki
z niezręcznie sterczącymi w niebo
kikutami drzew

kim byli
smutni ludzie w długiej kolejce lat
czekający na swoją
nienajprawdziwszą wolność
jeszcze jedna zmarszczka troski
tak trudna do odrobienia

Wiosna

pierwsza zieleń
jak nieśmiały nieudany uśmiech
w żółte płatki krokusów
wtulona odrobina ciepła
i coraz wyższe niebo
uciekające w błękit

oddech
i głośnym pulsowaniem krwi
budzisz się nagle
w sam środek światła
w słodką żywicę drzew
zapach konwalii

kim są
smutni ludzie w jednakowych płaszczach
chowający strach pod powieką
polski marzec
jeszcze jeden nieudany Ikar
o podeptanych skrzydłach
nawet nie z zemsty
bezsilny wykrzykuje im w twarz
gestapo

Lato

lepkie jak miód powietrze
i pełnia której nie opowiesz
a już

w gorzkim zapachu zgniatanych liści
w wilgotnej zieleni mchu
w dusznym ostrym cieniu
pełnym bzyczenia owadów
i w lodowatej wodzie
znieruchomiałej w kryształ
wokół zanurzonych dłoni
niepokój przemijania

kim będą
smutni ludzie
z pulsującym w oczach
bolesnym ognikiem
nadziei chorej na niepewność

• Telewizja szwedzka nadała w prog.II w dniu 15.02. br. w ramach sobotnich programów rozrywkowych z różnych krajów koncert polskiego zespołu "The strong group".

• TV szwedzka nadała w dn. 22.marca br. w prog.II film produkcji polskiej pt. Major Hubal.
Film zyskał szerokie pozytywne omówienie w prasie przed emisją oraz szerokie zainteresowanie telewidzów mimo jednoczesnej transmisji Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Eurowizji.

• Na duńskim rynku księgarskim ukazała się książka Józefa Conrada - Korzeniowskiego pod duńskim tytułem "Forlis".
Berlingske Tidende/31.01./ zamieściła przy tej sposobności pisarską notę biograficzną z fotografią, podkreślając polskie pochodzenie autora "Lorda Jima".

• Firma Riks wydała płytę długogrającą/Riks LP 66 stereo/z nagraniem utworów: Brahmsa, Debussy, S.G.Schönberga i Kazimierza Serockiego w wykonaniu Elżbiety Głąbówny/zamężnej i zamieszkałej w Szwecji/, jednej z czołowych polskich pianistek.

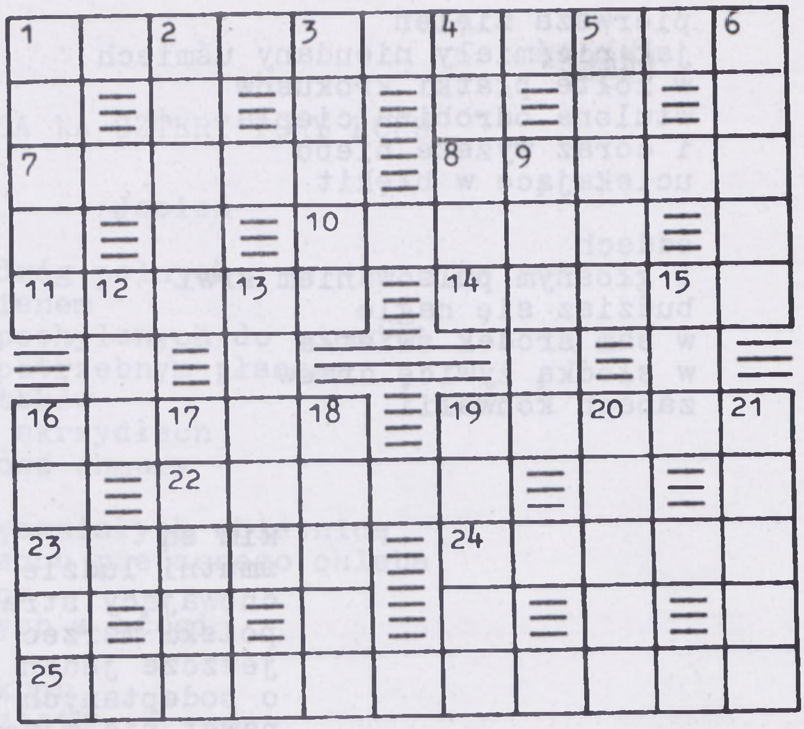
WYDAWNICTWA NADESŁANE

"Polska piechota" - wystawa historyczno-dokumentalna - katalog wg układu i pod redakcją płk.dypl.J.Z. E.Berka. Stron 48, ilustracji 67, cena z przesyłką Ł 1.06

"Polska piechota u progu drugiego tysiąclecia" - mjr P.A.Szudek, str.32,ilustracji 19/łącznie z listami i recenzjami/. Cena z przesyłką Ł 1.06
Autor daje na tle historycznym przegląd głównych teorii użycia piechoty, zamieszcza elementy krytyki planów Sztabu NW w 1939 i Sztabu A.K. oraz stawia tezę, że w przyszłości walka typu partyzanckiego będzie odgrywała coraz większą rolę.

Adres składania zamówień na w/w wydawnictwa zamieszczamy na stronie 16

KRZYŻÓWKA NR 4



POZIOMO: 1.siedziały u niej dzieweczki 7.miejscowość podwarszawska, 8.komenda w tresurze psa, 10.zawartość sklepu, 11 zwał śniegu na konarze, 14.imię Delona, 16.miasto w województwie kieleckim, 19. dawna kurtka, 22. rodzinna wyspa Odyseusza, 23.strój szlachcica, 24.dawny pieniądz/od niego nazwa "dolar"/, 25.przyjaźń między kolegami.

PIONOWO: 1.ratunek, 2.grecki taniec, 3. asysta, 4.kiedyś Pruska/dzisiaj Bagrationowsk/ - miasto znane z bitwy/8.02. 1807/między armiami napoleońską a rosyjsko-pruską, 5.widziadło, zjawa, 6.pierwiastek chemiczny o symbolu Ac, 9.kokosowa, 12.niedobra, 13.figiel, 15.gatunek wierzby, 16.instrument muzyczny, 17. antena ultrakrótkofalowa, 18.ujeżdżalnia, 19.miejscowość w Sowietach z masową mogiłą żołnierzy polskich, 20.odrywa się od niego kontramarkę, 21.okres godowy u ryb.

Rozwiązanie prosimy przesłać na adres redakcji w terminie do 30.kwietnia br. Za poprawne rozwiązanie krzyżówki rozlosujemy nagrody.

"PO PROSTU" PO RAZ WTÓRY

Pamiętamy pismo pod tym tytułem, które ukazało się w kraju po słynnym już dzisiaj październiku 1956 roku. Pismo, które przez swe szczere, młodzieńczo-niewinne i ideowe zaangażowanie po stronie prawdy i sprawiedliwości było przez społeczeństwo pożądane i rozchwytywane, w krótkim czasie zostało brutalnie zdławione przez wsteczne siły tzw.pzpr.

Nieco wcześniej niż w dwudziestą rocznicę, ale akurat w 30 rocznicę zmowy jałtańskiej, w wyniku której Polska i inne kraje Europy Środkowej straciły swoją suwerenność, ukazało się w Stanach Zjednoczonych, w Chicago, czasopismo "Po prostu" pod redakcją Jerzego Mroczkowskiego, niedawnego emigranta z PRL. Miesięcznik ukazuje się jako czasopismo niezależne Stowarzyszenia Młodzieży Niepodległościowej i Stowarzyszenia Nowej Emigracji Politycznej, by w środowisku polonijnym o dużym ciężarze politycznym, coraz częściej zapominającym o ciążących obowiązkach wobec zniewolonego narodu, wesprzeć wysiłki wojennej emigracji polskiej, wysiłki "Listów do Polaków" Czesława Malinowskiego w New Britain, Komitetu Obywatelskiego w Chicago i zdrowej części Kongresu Polonii Amerykańskiej z prezesem A.Mazewskim przeciw różnym Kusielewiczom, Piszkom, "Czasom"itd itp.kolaborantom reżymowym szkodzącym narodowi i sprawie Polski.

Pierwsze artykuły: "Naród i władza", "Jałta - cios śmiertelny", "Myśleć czy nie myśleć?", "Walka trwa" i inne wykazują jaką drogę obrało środowisko związane z "Po prostu". Życzyć tylko należy, by pozostało jej wierne do zwycięskiego końca.

Serdecznie witamy w gronie czasopism walczących o Polskę niepodległą, o wolność i sprawiedliwość dla naszego narodu.

/Po prostu, 2222 N.Parkside, Chicago, Illinois 60639/

/JUBILEUSZ - dokończenie/

sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju oraz 1000letniej histori państwowości polskiej.

Oczywista formy uzewnętrzniania swego poparcia dla najwyższych ideałów narodu, osobistego zaangażowania ideowego są i mogą być różne. Myślę jednak, że jedną z nich na naszym terenie jest wsparcie naszej redakcji i wydawnictwa materiałami do publikacji oraz środkami finansowymi.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń w krótkiej histori naszego czasopisma można żywić nadzieję na dalszy rozwój "Kroniki", czego Wam Drodzy Czytelnicy i sobie życzy

Wasz redaktor

ARCHIWUM

BERLINGSKE TIDENDE z dn.16.05.66 Roma talte Warszawa midt imod.Paven beskylder det polske regime for at handle i modstridt med nationens vilje/Papież oskarża reżym w Polsce o działanie przeciw woli narodu/.Korespondencja z Rzymu.

18.04.1966 "De strømmede fra Gomulkas tale til kardinalens messe.Den polske førstesekretaer og kardinal Wyszyński talte i gaar paa samme tid i Poznań, og Gomulka rettede et haardt angreb paa kardinalen og biskopperne for at gøre Polen til "kristendommens bastion mod Sovjetunionen". Korespondencja z Poznania. /Przemówienie Prymasa i Gomułki w Poznaniu, w którym G.oskarża biskupów polskich o tworzenie bastionu przeciw Związkowi Sowieckiemu/ -

WŁADYSŁAW RUBIN

BISKUP TYT. SERTY

DELEGAT PRYMASA POLSKI
DLA DUSZPASTERSTWA EMIGRACJI POLSKIEJ

00186 ROMA, Wielkanoc 1975

VIA DELLE BOTTEGHE OSCURE 15 - TEL. 67.95.347; 67.90.169

ZMARTWYCHWSTANIE Z CHRYSTUSEM

Czcigodni i Drodzy Kapłani,
Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry!

Święta Wielkanocne są dla nas radosnym przeżyciem płynącym z naszego zjednoczenia z Chrystusem Zmartwychwstałym, który jako źródło wiekusitego życia i zaczyn naszego chwalebnego zmartwychwstania napełnia głęboką radością nawet w najcięższych chwilach doczesnego życia. Radość ta promieniuje w świecie przez świadectwo Kościoła oraz przejawy życia ludzi wierzących.

Zbawiciel przepowiedział swoje zmartwychwstanie jeszcze za czasów swojego ziemskiego życia.

Mówił o nim wyraźnie w świątyni jerozolimskiej tym, którzy domagali się od Niego znaku, świadczącego o Jego Boskim posłannictwie: "Zniweczcie tę świątynię, a ja w trzech dniach wznowię ją na nowo" /Jan 2,19/. Słyszący te słowa myśleli, że odnoszą się one do świątyni zbudowanej z kamieni, lecz "On mówił o świątyni ciała swego. Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowe Jego, że to powiedział/Jan 2,20/. Tę samą zapowiedź o swym zmartwychwstaniu po dał Jezus wówczas gdy mówił o znaku Jonasza/Mt 12,39 n/./.../

Księgi święte przekazały nam wiele świadectw o zmartwychwstaniu Chrystusa, w głównej mierze pochodzących od Apostołów./.../

Wiara w zmartwychwstanie Zbawiciela rodziła się z wyraźnego obja wienia Bożego, przekazanego tymi słowy: "Wiem, że szukacie Jezusa, który był ukrzyżowany. Nie ma Go tu, albowiem zmartwychwstał jak za powiedział"/Mt 28,5-6/./.../

Świadectwo apostołów oparte na objawieniu Bożym przyjętym w bezpośrednim spotkaniu z Chrystusem Zmartwychwstałym przekazuje Kościół na przestrzeni wieków kolejnym pokoleniom ludzkim. To świadectwo dotarło do nas i przyjęliśmy je jako dar dobroci, którą Bóg ogarnia nas w Chrystusie i prowadzi Jego mocą ku chwalebnemu zmartwychwstaniu.

Zmartwychwstanie Chrystusa stało się podstawą wiary w Niego jako Boga i Człowieka. Jak wilki wpływ miało zmartwychwstanie Chrystusa na wiarę ludzi świadczy o tym żywiołowy rozwój Kościoła w tym czasie.

Czytamy w Dziejach Apostolskich, że już pierwsze publiczne wystąpienie Piotra i Apostołów dających świadectwo o zmyrtwychwstaniu Chrystusa przyczyniło się do nawrócenia około trzech tysięcy ludzi, którzy zostali ochrzczeni w tym dniu/Dz Ap 2,24.32.41/./.../

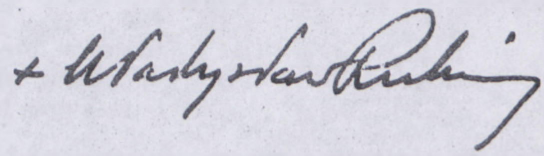
Fala nawróceń zataczająca coraz szersze kręgi dosięgnęła również Szawła na drodze wiodącej do Damaszku. Po głębokim przeżyciu swojego nawrócenia i otrzymaniu posłannictwa od Zmartwychwstałego Chrystusa stał się on teraz płomiennym Apostołem Dobrej Nowiny wśród różnych narodów świata./.../

Gdyby nie było zmartwychwstania chrześcijaństwo utraciłoby swój wymiar nadprzyrodzony i zeszłoby do roli horyzontalnych ruchów spo łecznych. Już Apostoł Paweł zwrócił uwagę, kiedy życiem swoim da-

wał świadectwo o zmartwychwstaniu Chrystusa i naszym przyszłym zmartwychwstaniu Jego mocą./.../

My, którzy uwierzyliśmy w Chrystusa i zostaliśmy wszczepieni w Niego przez Sakrament Chrztu odczuwamy nieraz Jego dostrzegalną moc. Zjednoczenie z Nim odrodziło w nas nowych ludzi przeznaczonych do wiekuistego życia w Bogu. Wiemy, że już w doczesnym życiu otrzymaliśmy jego Ducha, jako zaczyn chwalebnego zmartwychwstania, które urzeczywistni się w nas całkowicie w dzień Pański. Stwierdza to apostoł Paweł mówiąc, że Bóg, który mocą Ducha Świętego wskrzesił Jezusa z martwych, przywróci również do życia nasze śmiertelne ciała mocą tego samego Ducha mieszkającego w nas/Rzym 8,11/. Tak więc życie nasze na ziemi jest życiem pielgrzyma powracającego do domu Ojca niebieskiego, od którego wyszliśmy i do którego mamy powrócić./.../

Polecam Was Miłosierdziu Bożemu i dobroci Niepokalanej Matki Kościoła oraz życząc Wam Radosnych Świąt i wszelkiego dobra błogosławię Was wszystkich w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.



W dniach 3.-8.marca br.odbyło się pierwsze zebranie Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów, powołonaj przez III.Zgromadzenie Ogólne Synodu w 1974 r. Zebranie odbyło się w siedzibie Sekretariatu Synodu w Rzymie,pl. Piusa XII. nr 3

Głównym przedmiotem obecnych prac Rady był problem opracowywania materiału dostarczonego przez niedawne Zgromadzenie Ogólne Soboru, które dotyczyło zagadnienia ewangelizacji współczesnego świata.

Zebraniu przewodniczył Kardynał Juliusz Döpfner, Arcybiskup Monachium i Freising.

Polska Misja Katolicka w Danii prócz szeroko zakrojonej pracy misyjnej na wyspach Lolland i Falster, o której zamieszczamy wiadomość obok, przeprowadziła w dniach 26.-28.marca br. pod kierunkiem O.Józefa Dudka rekolekcje wielkopostne dla Polaków okręgu kopenhaskiego w kościele św.Anny na Amager, które cieszyły się wielką frekwencją.

Na uroczystej sumie w święto Zmartwychwstania Pańskiego w kościele zgromadziło się ponad 400 wiernych, a około 200 skorzystało z tradycyjnej wspólnej święconki zorganizowanej przez ośrodek PMK, w czasie której życzenia swo im podopiecznym przekazał Ks.Rektor Jan Szymaszek.

For 175 er polsk stadig modersmål

Polsktalende på Vestlolland får besøg i hjemmet

NAKSKOV – Der findes endnu ca. 175 polsktalende katolikker på Vestlolland i aldersgruppen 75 år og ældre.

Den polske mission, som startede søndag, skal forsøge at nå ud til dem alle. 113 bor i selve Nakskov by og nærmeste opland, og de får besøg i denne uge, mens resten opsøges til maj. De bor i oplandet. Senere på året vil man opsøge de lidt yngre generationer, som også stadig holder fast ved polsk.

– Vi standser ikke foreløbig. Turen kommer til alle, men man må have lidt tålmodighed med os, siger pater Irenæus Capellen, den katolske sognepræst i Nakskov.

To polsktalende katolske præster i Danmark, pater Josef Dudek, København, og pater Julian Bodnar, Næstved, står for besøgene i de polsk-talende hjem. Pater Irenæus og pater Herman Berning fra Nakskov er også med.

– Fælles for dem alle er, at de stadig har polsk som deres modersmål. Deres bønnebog er polsk, og de taler og forstår polsk. Men de kan også allesammen klare sig på dansk, siger pater Irenæus. – Når vi taler med 2. generation, forstår de også allesammen polsk udmærket, men taler det ikke allesammen.

– Formålet med den polske mission er systematisk at kontakte vore polsktalende menighedsmedlemmer, som i sin tid sled og slæbte, bl.a. med at grundlægge den katolske menighed på Vestlolland. Jeg føler mig ansvarlig for, at vi gør noget for disse mennesker, siger pater Irenæus.

– Der kunne naturligvis skrives kulturhistorie ved samme lejlighed, men det er ikke missionens formål. Jeg driver kirke, siger pateren.

På torsdag er der andagt på polsk i Sct. Franciscus-kirken i Nakskov, og på lørdag og søndag slutter missionsugen for denne gang med bodsandagt og messe på polsk.

mow.

LOLLAND-FALSTERS FOLKETIDENDE

Tirsdag den 4. marts 1975

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Box 1806 Dk-2300 Copenhagen S., Denmark. Konto Postgiro Nr 220 55 05. Za treść publikacji podpisanych odpowiedzialność ponoszą autorzy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Ogłoszenia organizacji niepodległościowych zamieszcza się bezpłatnie. Prenumerata roczna dkr.40: półrocznie dkr.20: Cena egzemplarza dkr.4: Abonenci z poza Skandynawii opłacają dodatkowo porto wg taryfy.
Redaktor Michał W. Zbąski